

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 28 Lutego v. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyższy ukaz do P. Rzyckiego Woiennego Gubernatora, pod d. 12 stycznia 1830 r.

Po przejrzeniu przełożenia hytego Woiennego Gubernatora, Margrabiego Paulucci, o exystujących w gubernii Inflantkiej, podług ustawy o tamiecznych włościanach, kassach gminnych i o niedostatecznych prawidłach, względem zarządu temiż kassami, projekt Margrabiego Paulucci, względem zaprowadzenia nowego ogólnego temiż kassami zarządu, z ustanowieniem razem Włościańskiego Banku Inflantkiego, na wzór będącego już na wyspie Ezel, w taki sposób, iżby kapitał tego Banku składał się z summ kass gminnych, podług równego rozkładu i z tém, ażeby każda gminna gromada zachowała niezaprzeczone swe prawo własności do tego majątku, który przez zlanie się w jedno kass częściowych przejdzie do wiedzy ogólnego zarządu, znajdując pożytecznym i dla tego Rozkazuję WPanu uczynić, rozporządzenie, ażeby Naywyżey potwierdzona w Rydze Kommissya, o zaprowadzeniu Urządzenia włościan Inflantkich ułożyła szczegółowy do tego plan, zgodny z projektem Margrabiego Paulucci, który nie zaniedbasz WPan podać Mi do przejrzenia ze swoim wnioskiem.

— Naywyższy ukaz pod d. 24 stycznia do P. Ministra CESARSKIEGO Dworu. Upatrując ważną dla Państwa korzyść w ustanowieniu poziemnego poboru, przepisanego Departamentowi Udziałów § 116 ustawy o Familii CESARSKIEY, Rozkazuję WPanu, niezwłocznie przystąpić do zaprowadzenia tego w majątkach udziałowych. Spółób ten pobierania podatków, nie od liczby dusz, ale od ilości ziemi, gatunku gruntów i dogodności miejscowego położenia, powinien odtąd zastąpić we wsiach udziałowych podatek z duszy, nierównie na włościan spadający; poduszny zaś podatek skarbowy zostawić po dawniejszemu; ale ponieważ, dla łatwiejszego osiągnięcia tego celu, potrzeba ześrodkować majątki udziałowe i znieść zachowawcze gruntów, przez zamianę niektórych z nich na skarbowe; przeto masz WPan względem tej rzeczy skomunikować się z Ministrem skarbu, któremu Wola Moja o tém już jest wiadoma.

Odessa dnia 8 lutego.

(Journal d'Odessa).

Odliga trwa u nas. Śnieg pokrywający ulice co dzień się zmniejsza i spodziewamy się, że port nasz w tych dniach będzie wolnym dla żeglugi. Wiatr południowy już pokruszył większą część lodu pokrywającego naszą reydę, i pięć statków stanęło w niej na kotwicy, 2 z Konstantynopola *Solidita* i *Montenegrino*, 1 z Syras *Carlo*, 1 z Messembryi *Srebo*, 1 z Liworny *Nicci*.

— Dnia 5 stycznia o dwie wiorsty od Bałty w jednej karczmie żydowskiej zabito 16 osób płocholey. Jeden z adjutantów P. Jenerał-Gubernatora, wysłany dla powzięcia wiadomości o tym wypadku, udzielił następujących szczegółów, zebranych po poymaniu złoczyńców, w czasie ich badania. Zbóycy mieli oddawna zamiar zrabowania rzeczony karczmy, ale podłożni, często do niej zajeżdżający, byli przeszkodą w przywiedzeniu go do skutku. Nakoniec z dnia 5 na 6 stycznia postanowili dokonać zbrodni; weszli do karczmy i jeden

z nich natychmiast uderzył karczmarza w głowę maczugą, który padł nieżywy, drudzy zaś nietracząc czasu pozabijali wszystkich, którzy im wpadli w ręce, tym sposobem zginęło 16 osób, ośmiu mężczyzn i tyleż kobiet. Rozbojnicy, chcąc zatrzeć ślady swej zbrodni, zebrali ciała do kupy, narzucili na nie siano i słomy, i razem z karczmą zapalili, a sami oddalili się. Tym czasem dwóch młodych żydków w karczmie będących, jeden lat 16, a drugi lat 8, przypadkiem potrafili ocalić siebie, pierwszy z nich pomazawszy krwią twarz swoją, padł na kupę ciał i udał nieżywego; a drugi podlaź pod piec i nie był także dostrzeżonym. Kiedy się wszczął pożar zmuszeni byli opuścić karczmę i donieśli miejscowej zwierzchności: Za ich pomocą złoczyńcy zostali poznani i natychmiast przyznali się do swej zbrodni. Teraz odbywa się ich sądenie. Jest ich sześciu.

— List do Redaktora Dziennika Odeskiego. I ja też P. Redaktorze mam udzielić WPanu odkrycie bardzo ważne. Oho! odkrycie, które o tyle przewyższa wszystkie dotąd przez WPana ogłoszone, o ile słońce przewyższa wielkością ziemię. Będziesz zdziwiony, zmieszany, uniesiony, lecz nie chcę, żebys WPanumierał z niecierpliwości, uważay więc. Jeden z moich korespondentów w Szampanii, nie z tych, to szampańczyków co dodawszy jednego do 99 baranów, czynią sto baranów, ale jeden z tych iasnieniących geniuszów, którzy blaskiem oślepiają świat cały, pisze do mnie przez jednego z ostatnich gońców, że niewątpliwą prezerwatywą od zarazy, jest używanie obfite wina szampańskiego: ponieważ, mówi on, trunk ten zawiera w sobie więcej gazu i powietrza stałego, niż iakikolwiek inny na świecie trunk. *Che invenzione! che invenzione prelibata!* A co, Panie Redaktorze, nie jesteś zmieszany, w rzeczy samey, sam sobie szkodzisz, iak ja uważam. Jaktó niewierzyć słowu szampańczyka, handlarza win, który zaleca swoje wino szampańskie? Zresztą cóż się traci używając tak szacownego lekarstwa? jeżeli nie leczy od zarazy, nie rodzi też iey zapewna: i całe niebespieczeństwo, na które naraża, jest przepędzenie przyjemnie kilku godzin z przyjaciółmi. Ogłoś zatem, Mości Redaktorze, to ważne odkrycie w swoim dzienniku, i sądz, iak użyteczną przysługę uczynisz ludzkości i handlarzom winnym. Nie mniemay, żebym ja żartował. Gotów jestem WPanu pokazać (rozumie się WPanu jednemu tylko) list tego geniuszu, ogromnego i płodnego w wynalazki, z którego wyczytasz, że on przywiązuje do tego całą swoją wiarę.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 marca.

(z Kuryera Warszawskiego).

N. CESARZ i KRÓL Jmć, przyjąwszy naysłaskawiey dzieło JPana Mikołaja Witwickiego, pod tytułem: „Pszczelnictwo Kraiowe” przez autora u podnożka Tronu złożone, polecić raczył, aby 100 exemplarzy tegoż na rachunek Jego Cesarско-Królewskiej Mci zakupiono. Nadto CESARZ i KRÓL Jmć, raczywszy przyjąć dzieło historyczne JPana Łukasza Gołębiowskiego, Członka Towarzystwa do dzieł elementarnych, przez autora u podnożka Tronu złożone, wyznaczył naysłaskawiey temuż JP. Gołębiowskiemu gratyfikacyą zł. 3000.

— Wczoray (28 lut.), iako w ostatni dzień zapust, we-



dług dawnego kalendarza, był świetny bal kostiumowy u JW. Rzeczywistego Tajnego Radcy i Senatora *Nowosilcowa*.

— W Paryżu d. 11. b. m. umarł X. Gley, Kapelan domu inwalidów, autor wielu dzieł naukowych, członek Towarzystwa Warszaw. Przyjaciół Nauk, który za czasów X-twa Warszawskiego znajdował się w Polsce; zawsze był gorliwym przyjacielem Polaków, nauczył się języka naszego tyle, że przełożył na francuski *Historię Polski Naruszewicza*. Zaczyna ten kapłan żył lat 68.

— Nasz rodak JP. *Tugendhold*, Członek Sekr. Komitetu Cenzury do ksiąg i pism hebr. za przesłany w dowód poważania, exemplarz swego przekładu polsk. dzieła, *Fedon o nieśmiertelności duszy*, JP. *Mendelsohnowi*, synowi autora tegoż dzieła w *Berlinie*, jeden z najznakomitszych domów prowadzącemu, otrzymał od niego w tych dniach list bardzo pochlebny i parę dużych porcelanowych filiżanek rzadkiej piękności, na których znajdnie się (wypukłe) popiersie wspomnianego autora, w świecie uczonym, tak zaszczytnie słynącego.

— Ogłoszono Prospekt do założenia *Drukarni prawnej*, w której mają być drukowane wszelkie dzieła prawnicze, statuta, *Temida* i t. p. by przez to dzieła te mogły taniej być nabywane. To przedsięwzięcie ma być uskutecznione przez akcyę, każda po zł. 100. Zbieraniem podpisów na akcyę trudnią się *Mecenas Jeziorański*, Szef Bióra *Heilman* i Rejent *Wolowski*.

— Meteorolog wiejski, od d. 25 stycznia do d. 26 lutego, akuratnie mrozy i ich zezłenie przepowiadał, czasu jednak wiosennego nie zgadł wcale: bo czas mglisty i ciepły nagle nastąpił d. 27 lutego, gdy podług jego rachuby miał się tylko zacząć od d. 2 h. m. Podług późniejszych postrzeżeń tegoż meteorologa, między dniami 16 i 25 h. m. wiatry i burze najbardziej panować mają, zwłaszcza jeżeli w dniach 4 i 15 nie będzie marzło.

— *Dziennik dla dzieci*, przytaczając zagraniczne przykłady dobroczynności, donosi: że w *Warszawie* jest fabrykant angielski, którego żona i siostra, wywdzięczając się miastu za to, że im się tu dobrze powodzi, otworzyły na przedmieściu *rodzaj domu schronienia dla ubogich dziewczynek*, przyjęły dyrektora, który je uczy czytać i pisać, a same pokazują im różne roboty, i iak naitroskliwiej pilnują.

— Listy kupieckie ostatnią pocztą odebrane zapewniają, że w *Amssterdamie* handel zboża coraz pomyślniejszą przybiera postać. W *Gdańsku* ciągle żądają pszenicy w dobrych gatunkach, takżeż żądanie trwa i w *Hamburgu*. (G. W.)

— Do gabinetu zoologicznego przy król. Uniw. przywieziono dwa żubry, ubite w puszczy *Białowieskiej*.

— Zupy *rumfordzkiej*, w miesiącu lutym zgotowano porcy 3500; rozdano bilety uznanym za prawdziwie ubogich 2566; dostało zupę bez biletów 934.

#### PRUSSY Berlin dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z tutejszych gazet pisze: „Według przybliżonego wyrachowania, wydobywa się co rok w Europie 57,387 grzywien złota, a 457,942 $\frac{1}{2}$  grzywien srebra; rachując grzywnę złota po 180 talarów, a grzywnę srebra po 14 talarów, wypadła złota za 10 milionów 529,660 talarów, a srebra za 6 milionów 411,188 talarów. Rosya wydobywa 52,548 grzywien złota, i 96,590 srebra; Austrya 4780 grzywien złota i 96,590 srebra; Prusy nie złota, lecz tylko 20,171 $\frac{1}{2}$  grzywien srebra; Królestwo Sakskie 6 $\frac{1}{2}$  grzywien złota i 50,276 $\frac{1}{2}$  srebra; Królestwo Hannowerskie 6 $\frac{1}{2}$  grzywien złota i 54,238 srebra; Francya nie złota, lecz tylko 4500 grzywien srebra; Norwegia nie złota, lecz tylko 3659 grzywien srebra; kraje Bawarski, Badenski, Heski, Brunświcki, Nassauski i kilka Włoskich ogółem 10 grzywien złota, i 8,707 srebra. Rosya więc wydobywa przeszło połowę srebra między krajami Europejskimi, a wszystkie kra-

ie Europejskie, oprócz Rosyi, wydobywają ledwo 11stą część złota, co Rosya.”

#### FRANCYA. Paryż dnia 16 lutego. (z Gazety Warszawskiej.)

Dziś przybył tu z *Londynu* Xiążę *Kumberland*, i wysiadł w pałacu *Maurice*, gdzie podług dziennika *Nouvelle France*, ma mieszkać póty, póki nieżyty dla niego dom w *Wersalu* nie będzie wyprzedzonym.

Zmarły tu Xiążę *Levis* był parem, ministrem stanu, kawalerem honorowym Xiążney *Berry*, kawalerem orderów Królewskich i członkiem Akademii. Zostawił dwoie dzieci: córkę, która jest za byłym deputowanym, a terazniejszym *Parrem* *Margrabią Nicolai*, i syna Xiącia *Ventadoux*, adjutanta Xiącia *Delfina*, na którego po oycu spada godność *Para*. Nieboszczyk miał lat 64. Z jego pism dzieło *Maximes et Pensées* ma największą czytelność.

Słychać, iż przeznaczone na wyprawę do *Algieru*, wojsko, składać się ma ze 40,000 ludzi, i że między 1 a 15 maja wypłynie na morze.

Na korwecie *Diligence*, która dnia 7 h. m. wypłynęła do *Alexandryi*, przesłane zostało *Ultimatum* rządu naszego względem traktatu, który ma być zawartym między Francją, a *Vice-Królem* *Egiptu*.

Donoszą z *Lizbony*, iż projekt *Don Miguela*, względem zaciągnięcia pożyczki w *Hollandyi*, nie wziął pomyślnego skutku.

Radca stanu, *Hrabia Lavalette*, który za rządów *Napoleona* był naczelnym Dyrektorem poczty, znany z ucieczki swojej z więzienia roku 1815, umarł dziś w tutejszej stolicy.

— Dnia 17 —

Słychać mocno, iż *Hrabia Beugnot* otrzyma ministeryum spraw wewnętrznych.

*Gazeta Francyi* twierdzi, iż tegoroczne posiedzenia Izb potrwać tylko 3 lub 4 miesiące.

W *Bordeaux* miano otrzymać rozkaz, aby żadnemu bezlennemu marytkowi od lat 18 do 40 nie pozwalano przyjąć służby na okrętach kupieckich. Jest domysł, iż będą użyci do wyprawy przeciw *Algierowi*.

Pan *Vidaure*, były Prezes sądu w *Lima*, i jeden z Deputowanych na kongressie w *Panama*, przybył do tutejszej stolicy, iak słychać, w zleceniach rządu *Peruwiańskiego*, dla zawarcia traktatu handlowego z *Francją*.

Do tutejszej dyrekcji ubogich zgłosiło się ich 62,705. W liczbie ich było 1,462 takich, którzy mieli po 4 dzieci, 622 oyców rodziny, mających po lat 90 wieku swego; jeden zaś miał lat 100. Mimo wszelkich usiłowań, nie można było w ciągu tegorocznej zimy dać nikomu więcej iak 3 franki.

Czytamy w dziennikach tutejszych, iż Król *Jmé Hiszpański*, wysiadając dnia 4 h. m. z pojazdu, pośliznął się na wschodach pałacu w *Parado* i upadł. Nie skaleczył się jednak, lecz z początku czuł mocny ból.

Tutejszy *Monitor* pisze, iż według listów urzędowych, które Poseł *Brezyljski* w *Paryżu* odebrał z *Rio-Janeiro* pod dniem 10 grudnia, Cesarz *Don Pedro* przychodzi do zdrowia, i za 4 lub 5 dni myślał udać się do kaplicy w bliskości *Rio-Janeiro*, gdzie co sobota zwykł słuchać Mszy ś. Tam będzie śpiewane *Te Deum* na podziękowanie Wszechmocnemu za jego wyzdrowienie. Też listy dodają, iż Królowa *Portugalska* i Xiążę *Leuchtenbergski August*, już zupełnie wyzdrowieli.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Na onegdajszy bal rozprzedano biletów 5,400; liczba znaydujących się na nim osób wynosi 4,352, pomiędzy którymi było 1822 dam. Ubogim dostało się z tego 192,000 zł. pol.

— Mocą Królewskiego postanowienia, mają po całej *Francyi* urządzone być szkoły elementarne.



— Naczelny urząd marynarki w *Bayonnie* otrzymał rozkaz naigcicia iak nuyprędzey wszystkich statków przewozowych. Maimaią powszechnie, że one będą użyte do przewiezienia wojska do Algieru.

— Dnia 19 —

Minister spraw wewnętrznych zalecił czterem tutejszym rzeźbiarzom wykonanie marmurowych statuy Kornela, Rasyna, Moliera i Lafontaine, które postawione bydź mają w sali, gdzie instytut ten zwykłe swoje odbywa posiedzenia.

— Dwa maytkowie spalonego niedawno okrętu *Scepter*, za to, że na okręcie ogień zapalili, i przez to pożar niniejszy zrzadzili, skazani zostali na 3 lata do galery, i na zapłacenie summy 225,000 franków skarbowi, i na wynagrodzenie 65,000 fran. prywatnym osobom.

— Wychodzący tu dziennik Angielski *Gazette Messenger* ogłasza wiadomość o przybyciu Xięcia Kumberland do Paryża za fałszywą; w Hotelu Maurice, gdzie miał wysieść, nikt o tém nie wie: w domu nawet zaiezdny, gdzie Xiążę ten w czasie swojego w Paryżu pobytu zwykłe mieszka, nie spodziewają się go wcale; podobnie fałszywa jest wieść o urządzeniu domu dla Xięcia tego w Wersalu.

— Dowódca batalionu Chambaud i Kapitan Exprement, obadwa przeznaczeni na wyprawę przeciw Algierowi, wyiechali do Lugdunu, gdzie urządzać mają materyały inżynierskie. Do Metz wyszedł rozkaz, ażeby 4 kompanie stojącego tam załogą pułku i inżynierów, iako też 2 kompanie z obudwóch innych pułków inżynierskich, były w pogotowiu do wyruszenia. Jenerał Valaze ma zamiar udać się do Metz, w celu postarania się o dostawę prowiantów dla tego oddziału wojska. Trzech kapitanów z fregat, odpłynęło do Włoch, zapewne w celu naigcicia tam okrętów przewozowych.

#### ANGLIA.

Londyn, dnia 11 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Standard* pisze: „Powietrze zaczyna bydź przecie łagodniejszym. Mielismy bardzo pamiętą zimę; ubodzy nadzwyczaj ucierpieli. W Londynie nie mało dobrego zrobiono; lecz klasa średnia nuywięcej się przyłożyła do wsparcia ubogich, gdy tymczasem magnaci i bogacze, nic prawie dla nich nie czynili. Jakaż to różnica w porównaniu z Paryżem i całą prawie Francją! Z boleścią powiedzieć musimy, iż sąsiedzi nasi za morzem mają więcej litości, niż my.”

— Dnia 14 —

W *Keighley*, w hrabstwie *York*, odprawiło się niedawno w kościele zgromadzenie mieszkańców, celem ułożenia do obu Izb Parlamentu petycyi o zniesienie niewoli w osadach. Znajdowali się na tém zgromadzeniu wszyscy obecni w mieście duchowni, i wiele należeli do tej czynności. Petycja została ułożoną i licznemi podpisami opatrzoną, jeden zaś iey exemplarz posłano Arcybiskupowi z *York*, a drugi Panu *Brougham*.

— Dnia 16 —

Xiążę Sasko-Koburski, *Leopold*, ma dać ostateczne swoje oświadczenie względem uczynionych mu propozycy.

Dotychczasowe obrady parlamentowe nie przyniosły jeszcze zbawiennych skutków: wszystkie bowiem rozprawy były o to: czy nędza jest powszechną w Anglii, lub czy tylko miejscami czuć się daie? czy kray istotnie jest już nad brzegiem przepaści, lub czy nieszczęście, na które się skarżamy, jest przemijające? Czy Rząd, czy Parlament jest tego przyczyną, lub też obiedwie strony? i czy narazie Parlament może przedsięwziąć środki do polepszenia stanu kraju? Łatwo się domyśleć, że, ile zdań, tyle tam było głosów, a wszystko kończyło się tylko na deklamacyi, którą szczególnie popisywali się przeciwnicy Rządu, grający rolę Torysów, którzy umieją powiedzieć, iako jest ta nędza, o której ciągle prawią. Gdyby byli szczeremi, musieliby po większej części wyznać, iak to już uczynił pełen doświadczenia ku-

piec *Barring*, iż nie wiedzą o żadney nędzy. Pan *Barring* nie przeczył wprawdzie, iż są ciężkie czasy; ale żeby były tak ogólnie, albo tak srodze, iak ie zwykli wystawiać, temu nie chciał wierzyć. Przyznawał on, iż fabryki wyrobów iedwabnych i żelaznych zaczynają podupadać, ale wyrobów wełnianych, szczególnie w *Forkshire*, nie mogą się bynajmniej uskarżać. Uczynił trafną uwagę, iż ta nędza jest powszechną w Europie i Ameryce, a w Anglii dla tego tylko daie się uczuwać bardziej, niż gdzie indziej, że przemysł zerobkowy jest więcej upowszechniony. Stwierdza się więc mniemanie, iż Parlament, albo bardzo mało, albo też wcale nic nie zmieni.

#### PORTUGALIA.

Lizbona dnia 31 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

*Don Miguel* nałożył podatek na różne klasztory w całym kraju, wynoszący ogółem 752,000 milreisów, czyli 150,000 funt. szterl. (6 milionów zł. pol.)

Uzbraiają fregatę *Perola*, na której Hrabia *de Belmonte* ma się udać do Brezylji w szczególném zleceniu do Cesarza *Don Pedro*. Kawaler *Saraiva*, który przybył tu z Londynu z listami Vice Hrabiego *d'Aseca*, powróci tam wkrótce z amnestyą, którą *Don Miguel* przedsięwziął ogłosić na żądanie Anglii.

Odział Pana *Saraiva*, urzędnika przy naszym poselstwie w Londynie, wstrzymany został na kilka dni z powodu odebranych z Londynu listów, które były powodem do dwóch narad ministrów i ściągaty się do życzenia rządu angielskiego, aby *Don Miguel* udzielił wychodcom Portugalskim amnestyą.

Wiadomo, że Margrabia *Chaves* od dawnego czasu zapadł był na zdrowiu. Rodzina iego postanowiła przewieźć go do mieszkania wieskiego. Jakoż dnia 7 b. m. wyjechał z *Lizbony*, lecz w *Coudeixa* (niedaleko *Koimbry*) dał Korregidor *Koimbry* Margrabiemu rozkaz wrócenia do *Lizbony*. Nieprzyjaciele bowiem Margrabiiego rozgłosili, że on uciekł do północnych prowincy, gdzie stanąć ma na czele spisku przeciw teraźniejszemu rządowi uknowanemu.

Amnestya dopiero wtedy będzie ogłoszona, jeżeli rząd angielski da *Don Miguelowi* uroczyste przyrzeczenie, że go uzna Królem Portugalii.

Uwięziono tu iednego Francuza, którego obwiniają o to, że miał korespondencyą z liberalnemi francuzkami i angielskimi dziennikami. (*Kor. W.*)

#### NIEMCY.

Od brzegów Menu 20 lutego;

Dnia 18 b. m. pochowano w grobie W. Xiążęcy na powszechnym cmentarzu w *Weymarze* zwłoki owdowiałey Wielkiej Xiężny.

Stawny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przybył dnia 14 b. m. z Rzymu do *Monachium*, a po odślonieniu pomnika, wystawionego przezeń Xiążęciu *Leuchtenberskiemu Eugeniu* szowi, ma wkrótce stamtąd wyjechać, lecz dokąd, niewiadomo. (*Gaz. War.*)

#### HISZPANIA.

Madryt dnia 5 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 27 z. m. odprawiła się wielka kapituła orderu *Karola III*, w obecności Monarchy naszego, Królestwa Ichmość Neapolitańskich i całego Dworu.

Zdaie się, iż druga dostateczna wyprawa na zdobycie Meksyku, nastąpi w październiku. Pożyczka zaciągnięta u Pana *Arrieta*, na której zapokojenie przeznaczono dochody z wyspy *Kuba*, zostanie obróconą na tę wyprawę. W *Kadyzie* naigto wiele okrętów, które przewiozą wojska do *Hawanny* i *Manilli*. Do *Manilli* przeznaczono 150 ludzi piechoty, szwadron jazdy i 140 artyllerzystów, do *Hawanny* zaś 3000 piechoty. Wojsko to wsiądzie na okręty już w marcu.

W Hiszpanii rozbojnicy stanowią teraz towarzystwo norganizowane. Poszukiwania, przedsięwzięte w *Madrycie* przeciw pewney osobie,



obwinionej o kradzież, odkryły rządowi całą okoliczność. Towarzystwo to ma fundusz na stałe pensye, z których opłaca pewną ilość na utrzymanie skazanych do więzienia, z czego mogą się porządnie utrzymać. Rabusie, którzy zostali ranni, są opatrywani z wielką starannością przez towarzystwo aż do czasu wyzdrowienia; żony i dzieci dostają pensye po śmierci ojców. Jeden z rabusiów, którego nie dawno powieszono w *Madrycie*, oświadczył przed śmiercią, iż żonie jego i dzieciom na niczem zbywać nie będzie. Pewny złotnik, będący w tém towarzystwie, topił kradzione złoto i srebro w sztaby, i w tym kształcie wywoził za granicę.

— Dnia 8 —

Słysząc, iż wyjazd Królestwa ichmość Neapolitański został wstrzymany do wiosny. Minister sprawiedliwości pracuje nad nową xigą praw dla wszystkich prowincyj hiszpańskich.

Zimno tu ciągle panuje. Ulice są tak pokryte lodem, że tylko z niebezpieczeństwem życia chodzić można. Wiele bardzo ludzi umiera, tak, że w przeciągu 3 miesięcy przeniosło się do wieczności 9000 osób. Umarło tu trzech znakomych ludzi: *Don Bernardo de Riega*, *Don Manuel Zapino*, i Kapitanie generalny *Don Carlos O'Donnell*. Nigdy jeszcze rozbój i kradzież nie panowały tak, jak teraz, ani w *Madrycie*, ani po prowincjach. Na mocy rozporządzenia Królewskiego, każdy ochotnik królewski, dostawiający rozbójnika, otrzyma nagrody 2 uncye złota, które mu będą wypłacone po ukaraniu złoczyńcy.

N I D E R L A N D Y.  
*Bruxella dnia 14 lutego.*

(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Batawii* pod d. 17 października donoszą, iż *Pangerang Manko Bumie*, brat *Diepo Negoro*, poddał się z rodziną i orszakiem swoim. Przybył on do *Djokjokarta*.

— Dnia 16 —

Sąd policyi poprawczyj uwolnił Pana *Zinserling*, oskarżonego o złe obchodzenie się z dziećmi w domu sierot w *Gandawie*; uwolnił oraz jednego z tych, którzy razem byli oskarżeni, inni zaś dwaj zostali skazani na więzienie.

Pan *Tielemans*, Referendarz w Ministerjum spraw zagranicznych, został d. 13 b. m. uwięziony w *Hadze* i odesłany do *Bruxelli*, a papiery jego zabezpieczono.

— Dnia 17 —

Donoszą z *Jawy*, iż Podpółkownik *Sallewyn* uderzył dnia 17 września roku zeszłego na oddział wojska powstańców, złożony z 300 ludzi, pod dowództwem *Diepo-Negoro*, i po stracie 54 ludzi zmusił go do ucieczki. Sam *Diepo-Negoro* ledwie się zdołał przeprawić na 2gą stronę rzeki *Progo*; woźnicy nasi rzucili się za nim wpław, lecz wkrótce zostali zniewoleni wrócić do brzegu; zaczęły im konie tonąć, i broń się zamoczyła. To zwycięztwo, oraz przekonanie, że ludowi już sprzykrzyła się wojna, były powodem, że się poddał *Pangerang-Menhabumie*, drugi naczelnik powstańców. Podobnie i inni Xiążęta skłonili się do kapitulacyi, a między niemi dwaj bracia dowódcy *Negoro*, to jest *Socrio-Bronto* i *Hal-Negoro*. Spodziewano się w *Jawie* końca wojny z tém większą pewnością, iż wyznaczono 20,000 piastrów nagrody za wydanie dowódcy *Diepo-Negoro*, który się jeszcze tułał po okolicy z małą liczbą swoich stronników.

W Ł O C H Y.

*Od granic włoskich dnia 4 lutego.*

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 25 z. m. obchodzono w *Rzymie* przy 3ch studniach i w bazylice *Ostiense* święto Nawrócenia ś. Pawła Apostoła. Przed ostatnią cięgnie się wielka łąka, która pozyskała wspomnie-

nie w historii przez klęskę 1656 r. W tym roku zaraza morowa, jak opowiada *Muratori*, pustoszyła Włochy; w *Neapolu* umarło 285,000 ludzi, w Państwie kościelném 60,000, a w *Rzymie*, gdzie użyto dobrych ostrożności środków, tylko 22,000. Przełożeni zamienionego w wielki lazaret domu ubogich kazali wywozić trupy zmarłych na zarazę morową osób na pomienioną łąkę, na której dziś jeszcze wzniesiony krzyż, cmentarz wskazuje. W owym to czasie powstał zwyczaj dzwonienia o 1 godzinie po północy i śpiewania psalmu pokutnego *De profundis*.

T U R C Y A.

*Od granic tureckich dnia 4 lutego.*

(z Gazety Warszawskiej).

*Goniec Smyrneński* zawiera następujący artykuł o Egipcie: „Z pomiędzy środków, które Vice-Król usiłuje handlowi egipskiemu nadać pewną doskonałość, nie zapomniano kanałów. Kazał on ich kilka kopać, ale na nieszczęście żaden dotąd ukończony nie został. Przeszło 150,000 mężczyzn i kobiet pracowało nad *Mahmuda* kanałem, który miał połączyć *Alexandryę* z *Nilem* i *Kairem*. Kanał ten, nader ważny dla handlu alexandryjskiego, przy którego budowie 30,000 ludzi z głodu i niedostatku odzienia życie postracało, nie kosztował nic Vice-Królowi, który na pokrycie kosztów nałożył nadzwyczajny podatek, po sześć piastrów za *feddan* na wszystkie kraje Niższego Egiptu i to na 3 lata, co uczyniło dochodu 6,400,000 zł. Kanał *Mahmuda* sławny jest tylko dla małych statków, i to tylko w tych kilku miesiącach, w których *Nil* wylewa. Uście jego jest nader mistkie, a mający w sobie mnóstwo szlamu *Nil*, zamuła zwolna wejście do niego. Maszyny parowe, budowane z wielkim kosztem w Europie, wprowadzone do Egiptu, dla oczyszczenia tego kanału, żadnego prawie nie miały skutku. Dowiedziano jednak, że przy lepszym systemacie będzie można kanał ten przez cały rok uczynić sławnym. Duch mieszkańców pokonał w ostatnich czasach nierówność gruntów, burzliwość rzek i strumieni, i stał się panem wszystkich przeszkód. Też same skutki można by w Egipcie otrzymać, gdyby rząd, zatrudniony teraz wyłącznie staraniem o zaprowadzenie monopolium, trwałą swą uwagę na te pożyteczne ulepszenia zwrócić zechciał. Położenie Egiptu we względnie wojennym jest następujące: Północ a zatem cały brzeg nad morzem Szródziemnem można tylko w jednej części zatoki abukirskiej i w dawnym porcie alexandryjskim zaczepić. Na północ od *Rosetty* i *Burlos* aż do *Damietty* ogromne haki piaszczyste utrudniają wylądowanie, lub czynią go zupełnie niepodobnem. Przy *Damiecie* na wschodniej stronie przylądki jest tylko jedno miejsce, gdzieby wylądowanie łatwem było, lecz potrzeba by je dobrze rozłożonemi obwarować bateriami.”

*Oświadczenie Wdzięczności.*

Jaśnie Wielmożny Marszałku Powiatu Starokonstantynowskiego, *Kazimierz* Knalln.

Wiem, że nadto iesteś J.W. Pan Dobrodziej pewnym, wdzięczności mojej dożgonney dla Siebie, za ukończenie kompromissalnym sposobem tak nudnego, a tak ciemniącego mię, rozbiorowego dzieła z moimi kredytorami. Pamiętam o tém, że zwyczajna J.W. Pana Dobrodzieja skromność obruszała się tylokrotnie na mnie, za wyrażenia się moje, pochodzące z samego prawdziwego uczucia. Wszak nie mogę na sobie przzenieść, abym J.W. Pana Dobrodzieja cnoty zamilczał przed światem, a ten zdaie mi się sposób najlepszy, jakoby Ci się najprzyjemniejszym zdawał. Przyym tedy J.W. Marszałku podziękowanie moje, ogłoszone gazetą, równie, jak zapewnienie uszanowania najsłodsze, z iakiem zawsze jestem.

J.W. Pana Dobrodzieja najniższym sługą  
J. D. Rudnicki.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
*Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK